

Michael Becker

CZY SPOWIEDŹ JEST SAKRAMENTEM?

Czy spowiedź jest sakramentem? Odpowiedź brzmi: tak i nie. Według Marcina Lutra Jezus pragnął spowiedzi i dlatego ją ustanowił. O tym tak czytamy w Ewangelii według św. Mateusza 16, 19: *I dam ci klucze Królestwa Niebios, i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.* Jezus zezwolił swoim uczniom odpuszczać grzechy w Jego Imieniu. Według Lutra do świętego znaku należy także to, że obok treści istnieje także jeszcze zewnętrzny znak, jak np. woda przy Chrzcie Świętym, a chleb i wino przy Wieczerzy Świętej. Tego jednak spowiedzi w Nowym Testamencie brak. Z tego powodu spowiedź nie jest kompletnym sakramentem. Pomimo to jest ona bardzo drogocenna. W Małym Katechizmie nauka o spowiedzi następuje po pięciu głównych częściach, które są wykładnią ewangelickiej nauki. Spowiedź jest bardzo wartościowa, ale niestety w codziennym życiu za mało się uwidacznia. Słowo „spowiedź” prawie już zginęło z powszechnie używanego języka ewangelickiego. Czy wobec tego można przypuszczać, że ludzie mają lęk przed spowiedzią? Nie ulega wątpliwości, że istnieje tzw. obawa przed mówieniem o winie i grzechu. Nikt nie chce uchodzić za winnego. Nikt chętnie się do winy nie przyznaje. W tym względzie spowiedź

chce być pomocna. Ona jest oczyszczeniem. Ludzie często popełniając błędy obarczają się winą. Spowiedź mówi o tym, że człowiek grzeszy, a grzech oddziela nas od Boga. Spowiedź zaś ma za zadanie przyprowadzić nas z powrotem do Boga i doprowadzić znowu do społeczności z Nim. Przy spowiedzi to jest piękne, że ktoś czyta 10 Przykazań Bożych i potem zwraca się z prośbą do ludzi, by oni przysłuchując się Bożej woli zbadali dokładnie swoje serca. Następnie spowiednik pyta: Czy uznajecie się za winnych, czy wiecie teraz, że nie postępowaliście zgodnie z Bożą wolą?

Kto odpowie „Tak”, ten otrzyma odpu-

Spowiedź jest bardzo wartościowa, ale niestety, w codziennym życiu za mało się uwidacznia. Słowo „spowiedź” prawie już zginęło z powszechnie używanego języka ewangelickiego.

szczenie grzechów. Inaczej mówiąc zostanie uniewinniony. Z ust spowiednika rozlegają się słowa ulgi: „Odpuszczone są grzechy twoje”. W świetle Bożego Słowa w szczerości ducha grzesznik rozpoznał swoje błędy i został uwolniony od tego, co mogłoby go trapić i męczyć. Po spowiedzi może znów miłować siebie i innych.

Michael Becker
Tłumaczył: ks. Jan Krzywoń,
Hannover 11 marca 2011

Jan Krzywoń

WYSLUCHANIE MODLITWY

Dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał i stałeś się zbawieniem moim. Psalm 118,21

Wyслуchanie modlitwy nie oznacza ziszczenia się modlitwy. Tę drobną, ale bardzo ważną różnicę między wysłuchaniem a ziszczeniem się mogą wytłumaczyć również rodzice swoim dzieciom. Ma wielkie znaczenie, by ojciec lub matka bardzo poważnie traktowali prośby swoich dzieci i ich wysłuchiwali. Nie ma nic gorszego, niż gdy oni nie mogą ich dobrze wysłuchać. Ale wysłuchanie nie oznacza jeszcze spełnienia wszystkich życzeń. Dla wychowania dzieci nie byłoby to w końcu dobre.

Nie o to chodzi Bogu, aby jasnym się dla nich stało czy i jakie życzenia się spełniają. Doświadczenie z naszymi dziećmi jednak dowodzi, jaką siłę mają odczucia i przekonania: „Moje życzenia znajdują



wysłuchanie. Moje prośby nie przebrzmiewają w próżni. One zostają uwzględnione.”

Pewien mąż przez długi czas cierpliwie i z czułością pielęgnuje swoją ciężko chorą żonę i w końcu stwierdza: „Modliłem się o to, aby moja małżonka wyzdrowiała. Do tego jednak nie doszło, a mimo to mogę być pewny, że moja modlitwa dotarła do Boga”. Dlatego autor Psalmu 118 może powiedzieć: ***Dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał i stałeś się zbawieniem moim!***

“Łaskawy Boże, ja nie mogę głębiej upaść niż w Twoją rękę. Ty słyszysz moje wołanie i wysłuchujesz mnie. Za to dziękuję Ci. Amen.”

„LICHT UND KRAFT”.
LOSUNGSKALENDER 24 marca 2011
Tłumaczył: ks. Jan Krzywoń,
Hannover, 23 lutego 2011 r.



Leon Krzemieniecki

Biblijny donos

W Nowym Testamencie czytamy zdanie, które etycznie wprost poraża: ***Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali rozkaz, aby każdy, kto się dowie o nim, gdzie przebywa, doniósł, ażeby go mogli pojmać. (J 11, 57)***

Chrystus zostaje osaczony przez donosy powszechnych najemników. Wszyscy należący do Zakonu mają moralny obowiązek śledzenia miejsca pobytu i słuchania wypowiedzi, aby złożyć relację Radzie Starszych. Wszyscy! Bez wyjątku... Judasz świadomie wybrał zdradę. Doniósł!

Jezus był otaczany nieustannie tysięcznym ludem i nie dało się go ująć. To groziło rewoltą. Trzeba było miejsca i pustki. W tym Judasz apostoł był przydatnym. Doktorzy pisma zdawali sobie z tego sprawę. Trwali w nienawiści, niecierpliwi epilogu. Dlatego wysoka cena 30 srebrników.

Rzekomi znawcy prorocत्व nie byli na tyle mędrkami żeby pojąć, że są tylko wykonawcami planów Boga Stworzyciela. Stali się zbrodniarzami, rodem z piekieł.

Poezję cierpienia dla Imienia Chrystus wyraził On Sam dla wierzących (Łk 21,17 i 24). Człowiek normalny świadomie podejmuje czyn dobry lub zły. Grzeszny. Etyka owocem wiary. Nie istnieją tematy powierzchniowe. Głośna, trwała i dająca wiele do myślenia jest biblijna sprawa donosu Judasza. Wiekopomnej zdrady. Niewątpliwie najgłośniejsza rzecz zła w dziejach ludzkości. Za 30 srebrników kupno Hakiel-dama. Sądzę jako filozof i poeta wiary, że druga połowa wieku XX była okazją wyboru, właśnie między etyką a... donosem.



Nikodem

Chrystus wiedział, kim jesteś, gdy po kryjomu, z przejęciem, z ubożczy wsluchiwałeś się w nową naukę o Bogu. Kiedy dowiedziałem się o odkryciu przez archeologów w miejscowości Rihab w Jordanii pierwszego kościoła, w którym zbierali się pierwsi wyznawcy Chrystianizmu, ciebie Nikodemie posądzam, że i tam chadzałeś. Tego zapewne domyślali się świątynni doktorzy pisma.

Z tobą Nikodemie faryzeuszu, dostojniku żydowski rozmawiał Jezus nocą i tobie objaśnił potrzebę ponownych narodzin. Imponujesz nam wierzącym swoją biografią. Odwagą na ów czas niszczenia kamienowaniem wszelkich przejawów opowiedzenia się za Chrystusem. Z Józefem z Arymatei zdjąłeś Ukrzyżowanego, namaściłeś, oblekłeś w całun. Dokonałeś dzieła, w którym rozumienie wskazań Jezusa pamiętnej nocy (J 3,1-21) przewyższyło obawę o własne życie.

Jesteś moim herosem, urosłym do legendy będącej ponad historią. Nie wiadome są twe dalsze losy. Apokryf z IV w. może być literacką elukubracją. Czyżbyś z Józefem uszedł, kryjąc w zanadru naczynie świętego Graala...? Tak skrętnie poszukiwanego po świecie przez rycerzy króla Artura. Chwała tobie, Nikodemie za to, co uczyniłeś, a co jest wiadome.